

środa, 06.04.2022

Zamieszkać z Nim. [J 8, 31-42]

Jezus powiedział do Żydów, którzy Mu uwierzyli: «Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli». Odpowiedzieli Mu: «Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże Ty możesz mówić: „Wolni będziecie?”». Odpowiedział im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca». W odpowiedzi rzekli do niego: «Ojcem naszym jest Abraham». Rzekł do nich Jezus: «Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. Wy dokonujecie czynów ojca waszego». Rzekli do Niego: «My nie urodziliśmy się z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga». Rzekł do nich Jezus: «Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał».

+++

Słyszemy dziś zachętę Jezusa by trwać w Jego nauce, by być Jego uczniem i dążyć do prawdy. Moglibyśmy śmiało zastąpić to dzisiejsze słowo "trwać" na zamieszkać, pozostawać". Dlaczego? Ten grecki wyraz ma szersze znaczenie, oznacza nie tylko trwanie ale też przebywanie z kimś, zamieszkanie z kimś, pozostawanie. W tym kontekście chodzi oczywiście o Jezusa. Niezbędne w życiu wiary jest trwanie z Nim. Nie chodzi tylko o chwilowe zatrzymanie, moment, zauroczenie, impuls, ale o coś więcej. Trwanie stanowić będzie pewną konsekwencję, stałość, stabilność. Ale przecież zakłada również bliskość, poczucie akceptacji, przyjęcia, oddania, budowanie wspólnej przyszłości, trwanie z siebie. Osoby, które mieszkają ze sobą są zdane na siebie i swoją codzienność. Przebywa się z kimś kto żyje, kogo można zobaczyć, dotknąć, porozmawiać, nawiązać relację. O takie trwanie chodzi Jezusowi. On żyje! On przebywa w swoim Słowie! Właśnie tak napisze autor Listu do Hebrajczyków: "Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca" (Hbr 4, 12). On pragnie właśnie takiej, żywej, bezpośredniej relacji z nami!

fot. pixabay